WROCŁAWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

PISMO URZĘDOWE KURII METROPOLITALNEJ WE WROCŁAWIU

WROCŁAW
ROK XXXI

GRUDZIEŃ 1976
Nr 12

WROCŁAWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

PISMO URZĘDOWE KURII ARCYBISKUPIEJ WROCŁAWSKIEJ

Rok XXXI | Wrocław, grudzień 1976 r | Nr 12

„Nauka dla nowoczesnego chrześcijanina jest jasna: patrzeć na świat z pogodnym optymizmem, badać całą panoramę stworzenia, patrzeć na każdą ludzką postać, przyjaciela czy wroga, z respektem, z życzliwością, z miłością i krytycznym, ale mądrym okiem patrzeć na wszelkie przejawy życia sprzeczne z tym, co nas chrześcijan obowiązuje" (Z przemówienia Ojca św. Pawła VI z dnia 21 listopada 1973 roku).

I. AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ

83

INTENCJE MIESIĘCZNE NA ROK 1977 PRZEZ PAWŁA VI POLECONE

Styczeń

Ogólna: O uległość Duchowi Świętemu w drodze do zjednoczenia chrześcijan.

Misyjna: By również niechrześcijańskie narody przyjęły ewangeliczne zasady sprawiedliwości i pokoju.

Luty

Ogólna: By chrześcijanie doświadczali mocy Słowa Bożego w Piśmie św.

Misyjna: By Eucharystia była źródłem ducha misyjnego i wdzięczności za dar wiary.

Marzec

Ogólna: By środki masowego przekazu znalazły szersze zastosowanie w uprzystępnianiu Ewangelii zbawienia wszystkim ludziom.

Misyjna: By wcielono Ewangelię w kulturę ludów pierwotnych Australii i by ją one przyjęły.

Kwiecień

Ogólna: Za wszystkich doznających przeszkody w korzystaniu z wolności religijnej.

Misyjna: By wielu było powołanych do pracy misyjnej i wielkodusznie dało odpowiedź.

Maj

Ogólna: By Matka Boża była wszystkim Mistrzynią w codziennym rozpoznawaniu woli Bożej.

Misyjna: By za wstawiennictwem Matki Bożej Jezus Chrystus był coraz więcej znany wśród mahometan.

Czerwiec

Ogólna: By w cichym i pokornego serca Chrystusie uznano jedynego i prawdziwego Wyswobodziciela.

Misyjna: By każdy Kościół lokalny był Kościołem misyjnym dla ludów bliskich i dalekich.

Lipiec

Ogólna: By młodzi chrześcijanie byli czynnymi i wpływowymi apostołami całej młodzieży świata.

Misyjna: O poczuwający się do odpowiedzialności laikat w młodych Kościołach.

Sierpień

Ogólna: By każda wspólnota chrześcijańska tworzyła znamienity przykład życia kościelnego i apostolskiego.

Misyjna: By można było głosić Ewangelię w Chinach kontynentalnych.

Wrzesień

Ogólna: By na Synod spłynęło światło Ducha Świętego w przystosowaniu katechizacji do naszych czasów.

Misyjna: By Kościół przez swą miłość i służebność czynił Ewangelię wiarygodną dla niechrześcijan.

Październik

Ogólna: By poszczególni chrześcijanie i wspólnoty zdobyły większą świadomość misyjną.

Misyjna: By wzrastała współpraca misyjna, głównie dzięki Papieskim Dziełom Misyjnym.

Listopad

Ogólna: By wiara w Kościół Powszechny łączyła się z docenianiem Kościołów lokalnych.

Misyjna: By formy modlitwy i tradycje religijne znalazły swe udoskonalenie w Chrystusie i Kościele.

Grudzień

Ogólna: By każda rodzina była komórką społeczeństwa odnowionego w sprawiedliwości, miłości i pokoju.

Misyjna: By kler misyjny młodych Kościołów zespalał się w swym zapale ze swoimi biskupami i Papieżem.

PAPIESKA KOMISJA DO INTERPRETOWANIA DEKRETÓW SOBORU WATYKAŃSKIEGO DRUGIEGO

Odpowiedź na przedstawioną wątpliwość.

Ojcowie członkowie Papieskiej Komisji do interpretowania dekretów Soboru Watykańskiego Drugiego, na przedstawioną na plenarnym posiedzeniu następującą wątpliwość odpowiedzieli, jak niżej.

O DEKRECIE ZATWIERDZAJĄCYM W SPRAWACH MAŁŻEŃSKICH

Wątpliwość:

Czy w dekrecie, o którym jest mowa w Motu Proprio „Causas matrimoniales", VIII § 3 i IX § 1 [1], wystarczy zwykła deklaracja kolegium, że zatwierdza decyzję pierwszej instancji, albo że przyjmuje sprawę do zwyczajnego zbadania w drugiej instancji; czy też jest wymagane, ażeby na wzór wyroku dekret zawierał motywy prawne i faktyczne.

Odpowiedź:

Przecząco na pierwsze, twierdząco na drugie, czyli biorąc pod uwagę przepisy ogólne procesu kanonicznego (por. kan. 1840 § 3, 1874 § 4, 1875 Kodeksu Prawa Kanonicznego, których przez List Apostolski „Causas matrimoniales", ogłoszony Motu Proprio dnia 28 marca 1971 roku nie odwołuje się ani w momencie decyzji drugiej instancji, od której można wnieść odwołanie do wyższego Trybunału, należy w tymże dekrecie przytoczyć przynajmniej w sposób krótki czyli sumaryczny motywy prawne i faktyczne, czy to chodzi o zatwierdzenie pozytywnego wyroku poprzedniej instancji, czy też o przyjęcie sprawy do zwyczajnego zbadania w dalszej instancji.

Ojciec św. Papież Paweł VI na audiencji udzielonej, dnia 14 lutego 1974 roku niżej podpisanemu decyzję zaaprobował, zatwierdził i polecił ogłosić.

† Pericles Kard. Felici, prezes

(A.A.S., vol. 66 (rok 1974), nr 8, str. 463)

II.

O DEKRECIE ZATWIERDZAJĄCYM W SPRAWACH MAŁŻEŃSKICH

Wątpliwość:

Czy motywy decyzji w dekretach, o których jest mowa w autentycznej intepretacji z dnia 14 lutego 1974, mają być przytoczone pod sankcją nieważności tych dekretów, czy tylko dla wierzytelności.

---

1 Wrocławskie Wiadomości Kościelne, rok 1975, str. 129 n.

Odpowiedź:

Twierdząco na pierwsze, przecząco na drugie.

Ojciec św. Papież Paweł VI na audiencji udzielonej dnia 1 lipca 1976 niżej podpisanemu powyższą dezycję zaaprobował, zatwierdził i polecił ogłosić.

† Pericles Kard. Felici, prezes

(A.A.S. vol. 68 (rok 1976), nr 10, str. 635).

PAPIESKA KOMISJA DO INTERPRETOWANIA DEKRETÓW SOBORU WATYKAŃSKIEGO DRUGIEGO

Odpowiedź na przedstawioną wątpliwość.

Ojcowie członkowie Papieskiej Komisji do interpretowania dekretów Soboru Watykańskiego Drugiego, na przedstawioną na plenarnym posiedzeniu wątpliwość, odpowiedzieli jak niżej:

O DEKRECIE ZATWIERDZAJĄCYM SPRAWY MAŁŻEŃSKIE

Wątpliwość:

Czy w dekrecie, o którym jest mowa w Motu Proprio „Causas Matrimoniales", VIII § 3 i IX § 1 [1], wystarczy w sposób zwyczajny przez kolegium zadeklarować, że decyzję pierwszej instancji przyjmuje się jako ważną, albo że sprawę przyjmuje się do przeegzaminowania w drugiej instancji; czy też, na wzór wyroku, racje „in iure et in facto", w dekrecie przytoczyć.

Odpowiedź:

Przecząco na pierwsze, twierdząco na drugie, czyli zważywszy na przepisy ogólne procesu kanonicznego (cf. cc. 1840 § 3, 1874 § 4, 1875 C.I.C.), o których jest mowa w Liście Apostolskim „Causas Matrimoniales" Motu proprio ogłoszonych dnia 28 marca 1971 roku, nie odwołuje się ani w momencie decyzji drugiej instancji, od której można wnieść apelację do wyższego Trybunału, racje czy to in iure czy in facto są w tymże dekrecie przynajmniej w sposób krótki lub sumaryczny konieczne, czy to będzie dekret przyjmujący za ważny albo zatwierdzający wyrok pozytywny poprzedniej instancji, czy też przyjmujący sprawę do rozstrzygnięcia w sposób zwyczajny w dalszej instancji.

Ojciec św. Papież Paweł VI w czasie audiencji, udzielonej dnia 14 lutego 1974 roku niżej podpisanemu powyższą decyzję uznał za swoją, zatwierdził i polecił ogłosić.

† Pericles Kard. Felici, prezes

(A.A.S. nr 8, rok 66 (1974), str. 463).

---

1 Wrocławskie Wiadomości Kościelne, rok 1975, str. 129 n.

85

WYTYCZNE W SPRAWIE PARAFIALNYCH RAD DUSZPASTERSKICH

(Opracowane przez Komisję Episkopatu do Spraw Apostolstwa Świeckich i przyjęte przez 150 Konferencję Episkopatu Polski, Warszawa, 18. XI. 1975 r.)

I. WPROWADZENIE

1. Pogłębiona przez Sobór Watykański Drugi nauka o kościele kładzie nacisk na rozumienie Kościoła jako Ludu Bożego, w skład którego wchodzą wszyscy wierni: duchowieństwo, członkowie zakonów i zgromadzeń zakonnych męskich i żeńskich, oraz świeccy. Nie umniejszając zadania hierarchicznego kapłaństwa posługi (Sacerdotium ministeriale), Sobór podkreśla, że wszyscy wierni dzięki Sakramentowi Chrztu i Bierzmowania, mają udział w kapłaństwie wspólnym (Sacerdotium commune), czyli że uczestniczą na swój sposób w potrójnym urzędzie Chrystusowym: kapłańskim, proroczym i królewskim (KK 31, DA 2).

Z takiego rozumienia Kościoła wynika, że wszyscy jego członkowie powinni nie tylko posiadać wyraźne poczucie przynależności do Kościoła, ale także poczuwać się do wspólnej odpowiedzialności za życie i posłannictwo tego Kościoła, za prowadzoną przezeń pracę apostolską i ewangelizacyjną, duszpasterską i wychowawczą.

2. Podstawową komórką organizacji Kościoła jest parafia. Jest ona nie tylko jednostką administracji kościelnej, ale przede wszystkim komórką organizmu; stanowić więc musi wspólnotę, czego wyrazem jest określenie parafii jako wspólnoty eucharystycznej. Na wszystkich razem członkach tej wspólnoty, duchownych, zakonnikach i świeckich spoczywa odpowiedzialność za jej życie i posłannictwo. Ważnym zadaniem duchowieństwa zarządzającego parafią jest uświadomienie wszystkich jej członków o tej współodpowiedzialności i wprowadzanie do pracy parafialnej. Chodzi tu przede wszystkim o ludzi świeckich, którzy dotychczas — niejednokrotnie utożsamiając Kościół z duchowieństwem — byli niekiedy w parafii elementem biernym.

3. W warunkach przedwojennych, potrzebę — choć nie tak uświadomioną jak dziś — włączania świeckich do odpowiedzialności za życie Kościoły zaspokajały — w pewnej mierze — liczne organizacje katolickie, a szczególnie Bractwa Kościelne, Sodalicje i Akcja Katolicka. Dziś organizacje te u nas nie istnieją. Są jednak inne formy, w których owa współodpowiedzialność może znaleźć swój wyraz. Należy tu w pierwszym rzędzie instytucja Parafialnych Rad Duszpasterskich (PRD), wy-

nikająca z postanowień i ducha II Soboru Watykańskiego (w szczególności DB, 27 i DA 26). Dyrektorium Apostolstwa Świeckich opracowane przez Komisję Apostolstwa Świeckich, a zatwierdzone przez Episkopat Polski, przedstawia obszernie problematykę związaną ze sprawą PRD (w punktach 80, 81 83 i 84). W szczególności w punkcie 80 Dyrektorium czytamy: Stosownie do zalecenia soborowego powinna w każdej parafii powstać rada parafialna (DA 26). W skład rady, obok przedstawicieli duchowieństwa i zakonów pracujących w apostolstwie Kościoła, należy powołać gorliwych i wybitnych ludzi świeckich.

4. Różnego rodzaju Rady czy też Komitety Parafialne istniały i dawniej. Zadaniem ich jednak było głównie udzielanie proboszczowi pomocy w materialnych sprawach parafii. Zadanie PRD według pojmowania soborowego jest zupełnie inne i nowe, o czym świadczy słowo „duszpasterska" w nazwie PRD. Nie wyklucza się tego, że PRD może być pomocna proboszczowi w materialnych sprawach parafii, ale jej głównym zadaniem powinna być współodpowiedzialność za apostolstwo w parafii. A więc PRD, złożona z przedstawicieli duchowieństwa i członków zakonów oraz z odpowiednio dobranych świeckich, posiadających świadomość wspólnoty parafialnej, powinna — na podstawie dobrej znajomości religijno-moralnego stanu parafii i jej potrzeb w dziedzinie apostolsko-duszpasterskiej, wspólnie radzić jak owe potrzeby najlepiej zaspokoić, jak usprawnić, pogłębić i podnieść na wyższy poziom pracę duszpasterską, jak dotrzeć do środowisk religijnie obojętnych.

5. Władze kościelne gorąco zalecają tworzenie PRD na terenie każdej parafii, bowiem ich należyte działanie przynosi cenne wyniki. Po pierwsze — działalność PRD przyczynia się do przekształcenia parafii w świadomą wspólnotę, która bierze na siebie troskę i odpowiedzialność za życie i pracę duszpasterską parafii, za szukanie rozwiązań dla powstających problemów.

Po wtóre — PRD jest miejscem, na którym może się urzeczywistniać prawo wszystkich członków Kościoła, a zwłaszcza świeckich, do czynnego udziału w jego życiu, do współpracy w jego misji, do wyrażania opinii. Sobór mówi o tym w Konstytucji o Kościele: „Święci... pasterze uznawać mają i wspierać godność i odpowiedzialność świeckich w Kościele; mają korzystać chętnie z ich roztropnej rady, powierzać im z ufnością zadania w służbie dla Kościoła i pozostawiać swobodę oraz pole działania..." (KK 37). I dalej: „Ludzie świeccy... stosownie do posiadanej wiedzy, kompetencji i autorytetu, mają możność. a niekiedy nawet obowiązek ujawnienia swego zdania w sprawach, które dotyczą dobra Kościoła. Odbywać się to powinno, jeżeli zachodzi potrzeba, za pośrednictwem instytucji ustanowionych w tym celu przez Kościół" (KK 37). Zaś w Dekrecie o Posłudze i Życiu Kapłańskim: „Niech prezbiterzy szczerze uznają i popierają godność świeckich i właściwy im udział w posłannictwie Kościoła... Niech chętnie słuchają świeckich, rozważając

po bratersku ich pragnienia i uznając ich doświadczenie i kompetencję na różnych polach ludzkiego działania..." (DK 9).

I wreszcie po trzecie — PRD są wielką pomocą dla proboszczów oraz księży zatrudnionych w duszpasterstwie parafialnym w ich trudnej i odpowiedzialnej pracy. Za pośrednictwem PRD uzyskają oni lepsze rozeznanie stanu i potrzeb parafii, możność kontrolowania własnej pracy, możność korzystania z odmiennego doświadczenia i kompetencji ludzi świeckich, uzyskując nowe inicjatywy, których urzeczywistnienie nie byłoby możliwe bez pomocy świeckich, wreszcie będą mogli dzielić się swymi trudnościami i wspólnie szukać rozwiązań.

6. Należy tu wyjaśnić sprawę kompetencji PRD. Powołanie do życia PRD wprowadza świeckich do większego uczestnictwa w sprawach związanych z pracą duszpasterską. Ponieważ władza w Kościele ma charakter hierarchiczny, PRD nie jest organem władzy, lecz jest — dla proboszcza — organem pomocniczym. Zarazem jednak członkowie PRD muszą mieć poczucie, że powołano ich do ponoszenia współodpowiedzialności i że pełnią oni istotne zadanie. Toteż jakkolwiek decyzja należy do proboszcza, to jednak PRD przedyskutowawszy sprawę, którą jej przedłożono, ma prawo podejmować uchwały. Owe uchwały stanowią przygotowanie decyzji, wyrażenie opinii, a więc radę dla proboszcza. Proboszcz jest obowiązany z tą radą się liczyć.

II. DYREKTYWY PRAKTYCZNE

7. W skład PRD wchodzą: proboszcz i jego współpracownicy kapłani (wikariusze i katecheci); rektorzy kościołów nieparafialnych; przedstawiciele zgromadzeń zakonnych męskich i żeńskich, działających na terenie parafii; przedstawiciele katechetów i katechetek świeckich; przedstawiciele zespołów parafialnych; katolicy świeccy odznaczający się cechami moralnymi i umysłowymi przydatnymi w życiu wspólnoty parafialnej. Nie mogą w skład PRD wchodzić osoby obłożone karami kościelnymi, względnie niegodne w powszechnym odczuciu parafialnym.

8. Skład PRD powinien odzwierciedlać — w miarę możności — skład społeczny parafii. Bez względu na płeć powinny więc być w niej reprezentowane różne stany, zawody i grupy wieku. W Radzie powinny też być reprezentowane wszystkie okręgi parafii.

9. Ilość członków PRD nie powinna być zbyt mała — co podważałoby jej przedstawicielstwo, ani też zbyt wielka — co utrudniałoby jej czynny udział wszystkich członków w pracy PRD. Najwłaściwszą liczbą wydaje się być 15—30 osób, zależnie od potrzeb parafii.

10. Członków PRD powołuje proboszcz po uprzednim przedstawieniu listy Księdzu Dziekanowi, na podstawie własnego rozeznania oraz uprzedniej konsultacji z współpracownikami (duchownymi i świeckimi). Nie należy wykluczać możliwości powoływania części członków PRD w

drodze wyboru, przez poszczególne Zespoły Kościelne działające w parafii. O tym, czy taka możliwość istnieje decydować powinien Ordynariusz.

11. Należy dopuścić możliwość kooptacji nowych członków PRD — nawet w czasie trwania kadencji — czy to przez proboszcza czy też na wniosek aktualnych członków PRD za zgodą proboszcza.

12. Na posiedzenia PRD poświęcone jakiejś konkretnej tematyce mogą być zaproszone w charakterze rzeczoznawców osoby nie będące członkami PRD — np. fachowcy od omawianych na danym zebraniu spraw.

13. Członkowie PRD są powoływanymi na okres 3 lat. Dopuszcza się możliwość przedłużenia kadencji PRD w nie zmienionym składzie, wskazanym jest jednak by część składu PRD uległa odnowieniu, by wprowadzić do pracy nowych ludzi i nie dopuścić do zbytniej stabilności.

14. Dyrektorium Apostolstwa Świeckich mówi w pkcie 82: „Do zadań rady parafialnej należy, między innymi, pobudzanie i rozwój inicjatywy apostolskiej wśród parafian, koordynacja poczynań apostolskich, wspomaganie duchowieństwa w pracy duszpasterskiej i katechizacyjnej, wyrażanie opinii w sprawach parafii, oraz wysuwanie propozycji i wniosków dotyczących udoskonalenia pracy parafialnej". Dlatego też PRD powinna uzyskiwać możliwie pełną, rzeczową diagnozę stanu religijno-moralnego parafii i jej potrzeb, a także sytuacji społecznej (np. ludzie chorzy i starzy, rodziny wielodzietne, rodziny rozbite, dzieci i młodzież zaniedbana itd. — na terenie parafii). Na podstawie tego rozeznania PRD współpracuje z proboszczem w poszukiwaniu lepszych form duszpasterskich czy apostolstwa, dostosowanych do zmieniających się warunków życia i nowych potrzeb, zwłaszcza w liturgii, w katechizacji, w głoszeniu Ewangelii, w dziedzinie charytatywnej. PRD zajmuje się także sprawą uzgodnienia różnych prac prowadzonych na terenie parafii. Członkowie PRD, starają się dotrzeć do parafian stojących z dala od Kościoła lub zachwianych w wierze. Członkowie PRD współdziałają także w wykonaniu postanowień przyjętych i zatwierdzonych przez proboszcza.

15. Wykonanie tych zadań wymaga od członków PRD dojrzałości duchowej i odpowiedniego poziomu wiedzy religijnej. Dlatego też członkowie PRD powinni stale pogłębiać swoje życie wewnętrzne i wiedzę religijną, przez lekturę, słuchanie wykładów, udział w kursach czy seminariach. PRD powinna też — w miarę możliwości — inicjować imprezy mające na celu pogłębienie wiedzy i świadomości religijnej.

16. Decydujący głos we wszystkich sprawach dotyczących parafii ma — jak o tym była mowa we wprowadzeniu — proboszcz. PRD posiada charakter pomocniczy z głosem doradczym. Niemniej proboszcz powinien liczyć się z tym głosem doradczym i postanowienia PRD — w miarę możliwości — wprowadzać w życie. Jeśli zdaniem proboszcza

wykonanie jakiegoś postanowienia PRD z różnych względów nie jest możliwe, powinien swoje stanowisko — wobec członków PRD — uzasadnić. W sprawach spornych między PRD a proboszczem — rozstrzyga Ksiądz Dziekan, lub w trudniejszych sprawach Biskup Ordynariusz.

17. W zakres kompetencji PRD nie wchodzą sprawy personalnej obsady duchowieństwa parafialnego.

18. PRD może omawiać również sprawy materialno-gospodarcze parafii, mające bezpośredni związek z duszpasterstwem (kościół i jego otoczenie, salki katechetyczne itd.). Natomiast do Biskupa Ordynariusza należy decyzja czy i w jakiej mierze, w danej sytuacji, sprawy finansowe parafii mogą wchodzić w zakres kompetencji PRD.

19. PRD zbiera się na swe zebrania co najmniej raz na kwartał. Zebranie zwołuje proboszcz, z własnej inicjatywy, lub na życzenie członków PRD.

20. Zebraniom PRD przewodniczy proboszcz, lub wyznaczony przez niego zastępca.

21. Porządek obrad oraz lista tematów, które mają być omawiane, ustalony jest przez proboszcza w porozumieniu z niektórymi — przynajmniej — członkami PRD i — o ile możności — podany wcześniej do wiadomości wszystkich członków. Porządek ten nie powinien być narzucany czy ograniczany. Członkowie PRD mają prawo poruszania wszystkich istotnych problemów parafii. Porządek obrad powinien zawierać na końcu punkt: wolne wnioski, w których członkowie PRD mogliby poruszać aktualne sprawy nie objęte porządkiem obrad. Członkowie PRD mają też prawo proponować tematy następnych zebrań.

22. Każde zebranie PRD winno być zwięźle protokołowane. Protokół ma być odczytany i zatwierdzony na zebraniu następnym, z omówieniem postanowień wprowadzonych w życie oraz uzasadnieniem niewykonania nie zrealizowanych.

III. ZAKOŃCZENIE

23. Biskup Ordynariusz diecezji czuwa nad tym, by prace PRD rozwijały się zgodnie z potrzebami Kościoła i ku jego pożytkowi. Bowiem, jak mówi Sobór Watykański II: „po tym bliskim współdziałaniu ze sobą świeckich i pasterzy spodziewać się należy rozlicznych dóbr dla Kościoła: dzięki niemu bowiem w świeckich umacnia się poczucie własnej odpowiedzialności, wzmaga się zapał i łatwiej siły świeckich łączą się z pracą pasterzy. Ci zaś, wsparci doświadczeniem świeckich, mogą zdobyć celniejszy i odpowiedzialniejszy osąd zarówno w sprawach duchownych, jak i doczesnych; tak aby cały Kościół, umocniony przez wszystkie swoje członki, skuteczniej pełnił swe posłannictwo dla życia i świata" (KK 37).

KOMISJA EPISKOPATU
DO SPRAW DUCHOWIEŃSTWA

ZJEDNOCZENIE PREZBITERA Z CHRYSTUSEM JAKO OFIARĄ

Istotą powołania prezbitera jest jego udział w konsekracji Chrystusa polegającej na Wcieleniu i uwielbieniu Jego ludzkiej natury oraz w misji zbawienia ludzi wszystkich czasów. Uczestniczenie w konsekracji i Jego posłannictwie wymaga od kapłana upodobnienia się do Chrystusa, czyli świętości. Świętość kapłańska została ujęta przez Sobór Watykański II w dwojakim aspekcie: jako świętość obiektywna, płynąca ze święceń, i jako subiektywna, polegająca na rozwijaniu przyjaźni z Chrystusem. Oba te aspekty uzupełniają się wzajemnie, a nawet w pewnym stopniu warunkują: świętość życia uwrażliwia na dary stanu kapłańskiego, te zaś dając udział w świętości Chrystusa, Kapłana i Ofiary i pogłębiając szczególny związek z Jego posłannictwem, czynią prezbiterów otwartymi na działanie Ducha Chrystusowego.

Autentyczna świętość czyni więc kapłana coraz lepszym i godniejszym narzędziem Zbawiciela w służbie Ludowi Bożemu. Do nabycia doskonałości właściwej swemu stanowi zobowiązani są prezbiterzy ze szczególnego względu, jak uczy Sobór (DK 12): „Ponieważ są poświęceni Bogu nowym sposobem w momencie przyjęcia święceń, stają się żywymi narzędziami Chrystusa Wiecznego Kapłana, aby mogli kontynuować przez wieki Jego przedziwne dzieło. Ponieważ każdy kapłan na swój sposób zastępuje osobę samego Chrystusa, obdarzony jest też szczególną łaską, aby służąc powierzonym sobie ludziom i całemu Ludowi Bożemu, mógł łatwiej dążyć do doskonałości Tego, którego reprezentuje, i aby słabość ludzkiego ciała była uleczona świętością Tego, który stał się dla nas Najwyższym Kapłanem, „świętym, niewinnym, niepokalanym, odłączonym od grzeszników" (Hbr 7, 26).

Wiadomo, że Chrystus jest również żertwą ofiarną składaną przez siebie samego Ojcu niebieskiemu. Współdziałanie z Chrystusem jako Kapłanem wymaga świadomego uczestniczenia w nim jako Ofierze, czyli składania siebie samego (Rz 12, 1). Stąd Pius XII uczy w encyklice o liturgii: „Każdy z osobna powinien poświęcać się dla zapewnienia chwały Bożej, a pragnąc usilnie jak najściślej upodobnić się do Jezusa Chrystusa umęczonego w okrutnych cierpieniach, powinien ofiarować siebie z Najwyższym Kapłanem i przez Niego, jako duchową Hostię... Wszystkie elementy liturgii ku temu zmierzają, by dusza nasza odtworzyła w sobie obraz Boskiego Zbawiciela z Chrystusem ku wielkiej chwale Ojca Przedwiecznego" (s. 66—68).

Chrystus, ofiarując siebie samego na krzyżu i ponawiając tę ofiarę we Mszy św., przedstawia swemu Ojcu również całe swe Ciało Mistyczne, Kościół. W szczególny sposób dotyczy to Jego przyjaciół, kapłanów (J 15, 14—16). „Ojcze święty, zachowaj w imię Twoje tych, których mi dałeś, aby byli jedno jako i my... uświęć ich w prawdzie... Jakoś Ty mnie posłał na świat, i ja ich posyłam na świat. A za nich poświęcam siebie samego, by i oni byli uświęceni w prawdzie" (J 17, 17—19). Wszyscy są składani w ofierze, wszyscy mają świadomie podjąć zadanie stawania się ofiarą za zbawienie świata. Prezbiter jest w szczególny sposób powołany, aby wypowiadając w imieniu Zbawiciela słowa: „To jest Ciało moje... To jest Krew moja", stawał się coraz bardziej świadomie i konsekwentnie podobny do Chrystusa. Na pierwszym miejscu chodzi o to, aby Mistrz mógł z nim czynić to wszystko, co w danej sytuacji będzie uważał za stosowne, potrzebne, konieczne. Tak kapłaństwo rozumieli święci prezbiterzy: Wincenty a Paulo, Jan Vianney, Jan Bosko, Karol de Foucauld. Każdy, kto uczestniczy w kapłaństwie Chrystusa, a nie byłby świadomy potrzeby brania udziału w oddawaniu siebie Bogu, w niesieniu krzyża, nie byłby w możliwości osiągnięcia jedności wewnętrznej oraz spełnienia swego posłannictwa.

Prorocy Starego Przymierza piętnowali „nie branie sobie do serca" obowiązku oddawania czci Bogu w duchu i prawdzie" (Ml 2, 2; Iz 1, 10—20; Am 5, 21—27). Powinność „brania sobie do serca" odnosi się w szczególny sposób do prezbiterów Nowego Prawa, współuczestniczących w najdoskonalszej ofierze Wcielonego Syna Bożego. Gdyby zaś prezbiter ograniczał swoje współdziałanie w ofierze do wymówienia słów konsekracji i spełnienia rytów mszalnych, „byłby jakby ciałem bez duszy, byłby trupem bez życia, byłby, co więcej, podobny do katów Chrystusa, którzy w sposób materialny współdziałali przy ukrzyżowaniu, byłby jak gwoździe wbijane w dłonie Chrystusowe" (O. R. Garrigou-Lagrange OP).

Dopełnieniem powołania kapłańskiego jest więc stan i usposobienie ofiary, czyli aktywny udział w zbawianiu razem z Chrystusem. Stąd też św. Grzegorz W. pisze: „Odprawiając tajemnice męki Pańskiej musimy naśladować to, co czynimy; by ofiara składana przez nas była dla nas pożyteczna, musimy składać Bogu w ofierze samych siebie (Dial. I, ks. IV. r. 59). Podobnie wyraża się św. Grzegorz z Nazjanzu: „Nikt nie może naprawdę zbliżyć się do wielkiego Boga, do naszego Arcykapłana i Ofiary, jeśli sam nie jest żywą i świętą ofiarą, jeśli sam siebie nie wydaje na duchową ofiarę. Jest to ofiara, jakiej żąda ten, który dał się cały za nas. Bez niej nie odważyłbym się nosić imienia i sukni kapłańskiej" (Apol., Or. II). Możemy powiedzieć, że odprawianie Mszy św. tylko wtedy jest skuteczne dla prezbitera, gdy będzie pragnął pokornego ofiarowania siebie, naśladując to, co czyni przy ołtarzu (Por. DK 13).

2. STOPNIE ZJEDNOCZENIA

Stopień zjednoczenia prezbitera z Chrystusem-Ofiarą może być różny w zależności od rozwoju jego życia wewnętrznego. Nawet w początkowym stadium powinny się sprawdzać słowa św. Pawła: „A ci, którzy są Chrystusowi, ciało swe ukrzyżowali wraz z namiętnościami i pożądliwościami" (Gal 5, 24; por. Rz 8, 13). Trzeba pamiętać, że miłość nie usuwa w życiu doczesnym pożądliwości, czyli nieuporządkowanej miłości własnej, która znajduje sprzymierzeńców w duchu świata i w duchu szatana. Dlatego św. Tomasz z Akwinu pisze: „Wewnętrzna pokuta, dzięki której ktoś żałuje za popełniony grzech, trwać musi aż do końca życia" (S. Theol. III, q. 84, a. 8). Tylko taka postawa może uchronić od popełniania dalszych grzechów ciężkich.

Drugi stopień zjednoczenia z Chrystusem jako Ofiarą za grzechy świata polega na szczerym wykonywaniu obowiązków kapłańskich w Duchu Chrystusowym. Są nimi: przepowiadanie, sprawowanie ofiary, udzielanie sakramentów, kierowanie wiernymi w duchu służby. Czytając codziennie i słuchając Słowa Bożego, starają się równocześnie przyjąć je w samych siebie, aby w ten sposób mogli się stawać coraz doskonalszymi uczniami Pana. Sprawując ofiarę, siebie samych codziennie ofiarują Bogu, a gdy karmią się Ciałem Chrystusa, uczestniczą w Jego miłości. Podobnie i w udzielaniu sakramentów łączą się z intencją i miłością Zbawiciela; czynią to zwłaszcza wówczas, gdy okazują gotowość szafarstwa sakramentu Pokuty, bezwarunkowo i zawsze, ilekroć wierni rozumnie o niego proszą. Kierując zaś Ludem Bożym pobudzani są miłością Dobrego Pasterza do dawania siebie za owce swoje (J 10, 11). Będąc pasterzami i nauczycielami wiary przystępują do Boga, „szczerym sercem i z pełną wiarą" (Hbr 10, 19), żywią mocną nadzieję o wiernych swoich, aby móc pocieszać tych, którzy są we wszelkiego rodzaju ucisku, pociechą, której sami doznają od Boga (2 Kor 1, 4). Jako rządcy wspólnoty pielęgnują ascezę właściwą pasterzowi dusz, zrzekając się własnych wygód, nie szukając tego, co dla nich jest użyteczne, lecz tego, co służy wszystkim, aby byli zbawieni (1 Kor 10, 33), zawsze postępując naprzód ku doskonalszemu wykonywaniu dzieła duszpasterskiego i gdzie byłoby to potrzebne, gotowi do wejścia na nowe drogi duszpasterstwa, pod kierownictwem Ducha miłości, który tchnie, kędy chce (J 3, 8; DK 13). Wszyscy prezbiterzy związani są ze sobą najściślejszym braterstwem sakramentalnym, tworząc prezbiterium biskupa diecezjalnego. Jest jasne, że utrzymanie więzi miłości apostolskiej, posługi wzajemnej i braterstwa, wymaga stałych i licznych wyrzeczeń siebie samego, swych upodobań i planów. Ze wszystkimi wiernymi, których uczą, uświęcają i prowadzą ku zbawieniu, są braćmi wśród braci (Mt 23, 8). Winni więc szanować ich godność, wolność, odkrywać ich różne charyzmaty, szukać możliwości ścisłej współpracy, zostawiając im równocześnie swobodę i pole do działania, oraz zachę-

cając ich do rozwijania własnej inicjatywy w różnych dziedzinach apostolstwa (DK 9). Miłość pastoralna łączy się nierozerwalnie z ofiarą składaną Bogu każdego dnia w przelicznych sytuacjach, jakie stwarza życie we wspólnocie parafialnej.

Trzeci stopień zjednoczenia z Chrystusem-Ofiarą polega na dobrowolnym dźwiganiu krzyża. Jest nim oschłość serca, poczucie niemocy duchowej, różnego rodzaju pokuty, a niekiedy opuszczenie wewnętrzne aż do agonii w nocy duchowej; nierzadko zjawiają się choroby, słabości ciała, ze strony ludzi niezrozumienie, opuszczenie, utrata sławy, prześladowanie, pogarda, ubóstwo. Wiernie dźwigany krzyż jest znakiem głębokiego upodobnienia do Chrystusa (por. 2 Tm 3, 12). Św. Augustyn tak pisze na ten temat: „Jeżeli nie jesteś wcale prześladowany dla Chrystusa, bacz, czyś już rzeczywiście zaczął żyć pobożnie w Chrystusie. Jeżeli zaś zacząłeś w Chrystusie pobożnie żyć, toś się dostał jakby do tłoczącej prasy; przygotuj się na uciski, lecz dbaj o to, by wydobyły one z ciebie pożyteczny owoc" (Enar. in Ps. 55, n. 4). Współcierpienie za ludzi jest dopełnieniem męki Chrystusa (Kol 1, 24), nie dlatego, aby była ona niewystarczająca, lecz po to, aby każdy z uczniów Jego mógł uczestniczyć personalnie w zbawianiu ludzi i budowaniu Kościoła jako wspólnoty wierzących i miłujących Boga i siebie nawzajem. Męka krzyżowa ulega więc jakby rozszerzeniu na cały Kościół, który w ten sposób przyczynia się do swego wzrostu. Dlatego właśnie każdy prezbiter jest przybity do krzyża po to, aby zgodnie ze słowami apostoła narodów mógł w nim w szczególny sposób żyć i działać sam Chrystus (por. Gal 1, 19. 20; J 15, 18).

W konkluzji trzeba powiedzieć, że każdy prezbiter z racji swego powołania, czyli święceń i misji ma szanse być ofiarą, aby w ten sposób mógł się przez całe życie upodabniać do swego Mistrza i przez to współdziałać w przemianie ludzkości i świata, posługując się tymi samymi środkami, jakimi posłużył się Wcielony Syn Boży.

3. WNIOSKI PRAKTYCZNE

Z powyższych stwierdzeń teologicznych wynikają konkretne postulaty. W Dekrecie o formacji kapłańskiej powiedziano, że już alumni powinni nauczyć się żyć w bliskiej i nieustannej łączności z Ojcem przez Syna Jego Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. Mają oni całym sercem przylgnąć do Chrystusa-Kapłana jako Przyjaciele. Stąd konieczność modlitwy i kontemplacji w życiu prezbiterów. Według dokumentów soborowych uświęcenie prezbiterów dokonuje się w sprawowanych przez nich czynnościach i przez nie; ich życie wewnętrzne polega więc na świadomym i konsekwentnym uczestniczeniu w Tajemnicy Paschalnej Chrystusa (DFK 8). Zapewnia ono prawdziwą skuteczność codziennej pracy duszpasterskiej, którą apostoł narodów przyrównuje do roli ojca; współ-

cierpienie z Chrystusem jest podobne do niezastąpionej roli matki, oddającej życie. Należy wreszcie stwierdzić zawsze aktualną, chyba obecnie bardzo pilną potrzebę istnienia prezbiterów, zdolnych do składania ślubu żertwy ofiarnej za kościół w naszym kraju i za świat współczesny; szukających w jedności z Chrystusem-Ofiarą najwyższego sensu swego życia i powołania.

III. ZARZĄDZENIA I KOMUNIKATY KURII METROPOLITALNEJ

87

UDZIELANIE SAKRAMENTU BIERZMOWANIA W ROKU 1977

W roku 1977 odbędzie się udzielanie Sakramentu Bierzmowania w siedzibach dekanatu lub parafii wytypowanej w następujących miejscowościach:

1. Wrocław-Katedra: Ks. Arcybiskup H. Gulbinowicz; 2. Wrocław-Śródmieście: Ks. Arcybiskup H. Gulbinowicz; 3. Wrocław-Południe: Ks. Biskup W. Urban; 4. Wrocław-Północ: Ks. Biskup J. Marek; 5. Wrocław-Wschód: Ks. Arcybiskup H. Gulbinowicz; 6. Wrocław-Zachód: Ks. Biskup W. Urban; 7. Bolesławiec-Wschód: Ks. Arcybiskup H. Gulbinowicz; 8. Bolesławiec-Zachód: Ks. Arcybiskup H. Gulbinowicz; 9. Borów: Ks. Biskup W. Urban; 10. Brzeg: Ks. Biskup J. Marek; 11. Bystrzyca Kłodzka: Ks. Arcybiskup H. Gulbinowicz; 12. Dzierżoniów-Południe: Ks. Biskup J. Marek; 13. Dzierżoniów-Północ: Ks. Biskup J. Marek; 14. Góra Śl.: Ks. Biskup W. Urban; 15. Jawor: Ks. Biskup J. Marek; 16. Jelenia Góra-Wschód: Ks. Biskup J. Marek; 17. Jelenia Góra-Zachód: Ks. Biskup J. Marek; 18. Kamieniec Ząbkowicki: Ks. Biskup J. Marek; 19. Kamienna Góra: Ks. Arcybiskup H. Gulbinowicz; 20. Kąty Wrocławskie: Ks. Arcybiskup H. Gulbinowicz; 21. Kłodzko: Ks. Arcybiskup H. Gulbinowicz; 22. Legnica: Ks. Biskup J. Marek; 23. Lubań Śl.: Ks. Biskup W. Urban; 24. Lubin: Ks. Arcybiskup H. Gulbinowicz; 25. Lubomierz: Ks. Biskup W. Urban; 26. Gryfów Śl.: Ks. Biskup W. Urban; 27. Milicz: Ks. Arcybiskup H. Gulbinowicz; 28. Namysłów: Ks. Biskup J. Marek; 29. Nowa Ruda: Ks. Biskup J. Marek; 30. Oleśnica: Ks. Biskup J. Marek; 31. Oława: Ks. Biskup J. Marek; 32. Polanica-Zdrój: Ks. Arcybiskup H. Gulbinowicz; 33. Sobótka: Ks. Arcybiskup H. Gulbinowicz; 34. Strzegom: Ks. Arcybiskup H. Gulbinowicz; 35. Syców: Ks. Arcybiskup H. Gulbinowicz; 36. Ścinawa: Ks. Biskup J. Marek; 37. Środa Śl.: Ks. Arcybiskup H. Gulbinowicz; 38. Świdnica: Ks. Biskup W. Urban; 39. Trzebnica: Ks. Biskup W. Urban; 40. Wałbrzych-Południe: Ks. Biskup W. Urban; 41. Wałbrzych-Północ: Ks. Biskup W. Urban; 42. Wiązów: Ks. Biskup W. Urban; 43. Wołów: Ks. Biskup J. Marek;

44. Ząbkowice Śl.: Ks. Biskup J. Marek; 45. Węgliniec: Ks. Biskup W. Urban; 46. Ziębice: Ks. Biskup W. Urban; 47. Złotoryja: Ks. Biskup W. Urban; 48. Zgorzelec II: Ks. Biskup W. Urban.

W każdy pierwszy poniedziałek miesiąca (termin się nie zmienia) o godzinie 17.00 odbywa się w Katedrze Wrocławskiej Bierzmowanie dla osób przygotowanych w parafiach mających odpowiednie zaświadczenie o przygotowaniu i dopuszczeniu.

88

WIZYTACJE KANONICZNE W ROKU 1977

Ks. Arcybiskup Henryk Gulbinowicz zwizytuje w roku 1977 Dekanat Wrocław-Wschód i Bystrzyca Kłodzka; Ks. Biskup Wincenty Urban zwizytuje Dekanat Wrocław-Południe i Góra Śl.; Ks. Biskup Józef Marek zwizytuje Dekanat Namysłów i Oleśnica.

POMOCE KATECHETYCZNE DLA MŁODZIEŻY

I.

JEZUS CHRYSTUS OBJAWIA NAM OJCA

Cel dydaktyczny:

Chrystus w Swej nauce o Bogu, ukazuje Go jako troskliwego, dobrego i miłosiernego Ojca. Wskazuje na Jego doskonałość czyli świętość. Jest to „nowe" spojrzenie na Boga, dotąd ludziom nie znane.

Cel wychowawczy:

Życie chrześcijanina ma być uwielbieniem Ojca Niebieskiego i naśladowaniem Jego świętości.

Wprowadzenie:

Powtórzenie katechezy poprzedniej n.t. Jezus Chrystus ogłasza podstawowe prawo Królestwa Bożego — prawo miłości.

— Jakie prawo nadał. Pan Jezus swoim uczniom? Prawo miłości.
— Jak Chrystus nazwał to przykazanie? Przykazaniem „nowym".
— Dlaczego jest to przykazanie „nowe"? Obejmuje bowiem wszystkich ludzi bez wyjątku.
— Na kogo Chrystus rozciągnął istniejące już w Starym Zakonie przykazanie miłości bliźniego? Na nieprzyjaciół.
— W jakich słowach to Pan Jezus wyraził? „Miłujcie nieprzyjaciół waszych, czyńcie dobrze tym, którzy was nienawidzą, módlcie się za prześladujących was"... (Mt 5, 44).

— Jak Chrystus wypełnił sam to prawo miłości? Czynił ludziom dobrze... przebaczył Swym prześladowcom na krzyżu, oddał Swe życie za grzeszników... „Ojcze, odpuść im, bo nie wiedzą co czynią” (Łk 23, 34).
— Kto przejął to nowe prawo miłości od Chrystusa? Apostołowie.
— Kto dzisiaj przypomina nam nowy porządek moralny ustanowiony przez Chrystusa? Kościół św.
— Jak to Kościół czyni? Na Mszy św. W liturgii Słowa Bożego nas poucza, a w liturgii Ofiary Eucharystycznej wypełnia. Ze Mszy św. posyła nas wszystkich do świata, abyśmy to prawo miłości głosili naszym życiem. Nasza miłość powinna być dla ludzi świadectwem o miłości Chrystusa.
— Czego dziś świat i ludzkość najbardziej oczekuje od nas chrześcijan? Miłości.

Zastanówmy się nad tym, jak w ostatnim czasie wypełnialiśmy to przykazanie Chrystusowe? Jakimi byliśmy wobec ludzi... jak odnosiliśmy się do tych zwłaszcza, którzy nam zrobili przykrość, lub niechętni są nam? Takie nastawienie do nieprzyjaciół, o jakim mówił Chrystus i jakiego przykład dał nam na krzyżu, jest sprawdzianem naszej przynależności do Chrystusa: „Po tym poznają, że jesteście moimi uczniami...” (J 13, 35). Być uczniem Chrystusa, tzn. kochać wszystkich ludzi bez wyjątku — to nie tylko uczucie, ale przede wszystkim postawa, czyn, działanie zgodne z prawem miłości.

Nawiązanie:

Dziecko najlepiej czuje się w domu rodzinnym, jeśli wie, że mu nic nie zagraża, gdy jest bezpieczne, kochane, gdy ma to wszystko co jest potrzebne do jego życia i rozwoju, gdy jest przekonane, że ktoś o nim myśli, nad nim czuwa, troszczy się. Tym, kto czuwa nad rodziną, troszczy się o dziecko, jet dobry, wyrozumiały, kochający o j c i e c. Małe dziecko zapytane czasem: Kim chciałbyś być? — odpowiada: Chciałbym być moim tatusiem! Wyraża w ten sposób swój podziw dla swego ojca. Urzeczony postacią swego ojca, jego dobrocią, wzorowym życiem i pobożnością, pewien autor napisał i wydał drukiem wspomnienie, które zatytułował: „Mój Tatuś”.

— Jakie przymioty ojca dobrego widzi każde dziecko? Za co dziecko najbardziej kocha swego tatusia? Za to, że troszczy się, spełnia prośby, przebacza przewinienia i jest wzorem dla dziecka.

Każde dziecko wie, że ojciec je kocha, ale zarazem stawia on pewne wymagania, gdyż myśli o jego przyszłości, o jego szczęściu.

Zapowiedź tematu:

Bóg jest tym, którego nie można sobie w żaden sposób wyobrazić. Św. Jan napisał, że „Boga nikt nie widział, tylko Syn i On Go nam objawił” (I. J. 1, 17).

Izraelici w Starym Testamencie pojmowali Boga jako Stwórcę, Pana, Władcę, Sprawiedliwego Sędziego. Pan Jezus ujawnił ludziom tajemnicę Boga, pouczył kim jest Bóg dla ludzi. Dał nam nowy pogląd na Boga,

nową pełną prawdę o Bogu ukazał, nazywając Go Ojcem Swoim i Ojcem naszym (J 20, 17). Ten nowy, pełniejszy stosunek człowieka do Boga, inny niż był u Żydów w Starym Testamencie, zawdzięczamy nauce Chrystusa i to będzie tematem dzisiejszej katechezy.

JEZUS CHRYSTUS OBJAWIA NAM OJCA

Wezwanie Boże:

Ewangelia, która jest jak wiemy Dobrą Nowiną o naszym zbawieniu, podaje nam naukę zbawczą Jezusa Chrystusa. Pan Jezus posługiwał się często w Swym nauczaniu przypowieściami dla łatwiejszego przekazania ludziom niektórych prawd. W 3 grupach uczniowie pomyślą nad tym, jaki przymiot (cechę), Ojca Niebieskiego pragnie ukazać Swym słuchaczom Pan Jezus?

I grupa otrzymuje tekst Mt 6, 26—33
II grupa otrzymuje tekst Mt 7, 7—11
III grupa otrzymuje tekst Łk 15, 11—32

Uczniowie IV grupy zastanowią się nad tym, do czego wezwał Pan Jezus uczniów wezwaniem Mt 5, 48.

Analiza tekstów przy współudziale wszystkich obecnych.

I. Bóg Ojciec jest troskliwy, zapobiegliwy o wszystkie stworzenia.
II. Ojciec Niebieski zaspokaja potrzeby i spełnia prośby — jest więc dobry.
III. Ojciec Niebieski przebacza, daruje winy, jest miłosierny.
IV. Ojciec Niebieski, który kocha Swe dzieci, stawia im jednak wymagania. Żąda Pan Jezus, abyśmy naśladowali Jego Ojca: „Bądźcie i wy doskonali, jako i Ojciec wasz Niebieski doskonałym jest" (Mt 5, 48). Chrystus wzywa do naśladowania świętości Boga. Jest to nowy stosunek człowieka do Boga, ukazany przez Pana Jezusa. Stosunek oparty na miłości i świętości Ojca Niebieskiego. To nowe, inne niż dotychczas spojrzenie na Boga w nauce Chrystusowej dostrzegali już Jego słuchacze, gdyż Ewangelista zapisał: „I zdumiały się rzesze nad nauką Jego..." (Mt 7, 28).

Aktualizacja

Kościół w swym nauczaniu ukazuje nam dzisiaj tę prawdę objawioną przez Chrystusa. Czyni to przede wszystkim w liturgii Mszy św., która skierowana jest ku chwale Ojca Niebieskiego przez Syna w Duchu Świętym. Znak krzyża na początku Mszy św.: W Imię Ojca i Syna... pozdrowienie: „Miłość Boga Ojca i łaska Pana naszego... teksty biblijne i czytania oraz homilia, przypominają nam stale Boże Ojcostwo i nasze dziecięctwo, które jest nie tylko darem (łaską darmo daną), ale posłannictwem, zadaniem, wezwaniem.

Modlitwa Pańska Ojcze nasz — przed Komunią św. jest wyrazem naszej łączności z Ojcem Niebieskim przez Syna i Ducha św. Kościół w

nauczaniu Papieża i Biskupów kieruje do nas często wezwanie do świętości i doskonałości na wzór Boga Ojca. Przemówienia papieskie i orędzia Stolicy Apostolskiej kierowane do ludzi dobrej woli, wzywają do miłości i sprawiedliwości społecznej oraz pokoju, a wszystkim uciśnionym, poniżonym, biednym, nieszczęśliwym, chorym, głodującym, prześladowanym itd. przypominają, że jest K t o ś, Kto czuwa nad światem, kocha ludzi i jest naszą nadzieją.

Całe orędzie zbawcze przypominane światu współczesnemu przez Kościół, jest wielkim wezwaniem do uznania synowskiego stosunku do Boga oraz przyjęcia Jego Ojcostwa, od którego pochodzi wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi (Ef 3, 14).

Odpowiedź człowieka.

Chrystus kieruje dziś do każdego z nas Swoje wezwanie: „Bądźcie i wy doskonali, jako i Ojciec wasz Niebieski doskonały jest" (Mt 5, 48). Jak odpowiemy to na Boże wezwanie?

Każde dziecko dobrze pamięta cechy swego kochanego ojca ziemskiego. Wspomina o nim z miłością i wzruszeniem. Św. Teresa od Dz. Jezus w swym pamiętniku zatytułowanym „Dzieje duszy". Wspomina z czułością swego dobrego ojca, który opiekował się nią czule po śmierci matki, którą Teresa utraciła we wczesnym dzieciństwie. Ojciec zabierał ją nieraz na spacer wieczorem... Trzymając się ręki ojca, Teresa patrzyła w niebo i myślała o Bogu, który zapewne jest tak dobry, jak jej tatuś... Przymioty swego ziemskiego ojca przenosiła na niewidzialnego i niepoznawalnego Boga. Skoro ojciec jest tak dobry, troskliwy, wyrozumiały, wspaniały... to, o ileż bardziej Ojciec Niebieski! Gdy ojciec ją prowadzi, wie, że nie potknie się, nie upadnie, może śmiało iść naprzód... Podziw dla ojca, był dla Teresy okazją podziwu dla nieskończonego Boga. Zaufanie do ojca było znakiem zaufania do Ojca Niebieskiego. Miłość do ojca ziemskiego, była dla niej szkołą miłości do Boga i zachętą do świętości życia w myśl wezwania Chrystusowego: „Bądźcie i wy doskonali, jako i Ojciec wasz Niebieski..." Życie św. Teresy stało się uwielbieniem Boga, jako najlepszego Ojca. To jest i dla nas zachęta do powzięcia postanowienia osobistego, by i nasze życie stawało się uwielbieniem Ojca Niebieskiego, którego objawił nam Pan Jezus w swojej nauce.

Nasza postawa, nasze życie, nasze czyny mają być świadectwem umiłowania Boga, jako Ojca Najlepszego. Temu Ojcu trzeba zaufać, zawierzyć tak szczerze i tak głęboko, jak zaufał swemu Ojcu ziemskiemu ów chłopiec, który znalazł się na statku miotanym burzliwym wichrem, ale był zupełnie spokojny. Gdy wystraszeni ludzie, pasażerowie pytali go: dlaczego ty jesteś taki spokojny i nie boisz się? Ów chłopiec odpowiedział: Dlaczego miałbym się lękać, skoro mój ojciec kieruje okrętem?
Modlitwa:

Nasze zaufanie do Najlepszego Ojca w niebie wyrazimy teraz pieśnią „Liczę na Ciebie O j c z e..."

Pogłębienie (Nauka Boża)

Apostoł Filip pewnego razu poprosił Chrystusa: „Panie, ukaż nam Ojca, a wystarczy nam" (J 14, 8). Pan Jezus mu odpowiedział: „Filipie, kto mnie widzi, ten widzi Ojca". Zjednoczenie Syna Bożego Jezusa Chrystusa z Ojcem jest tak ścisłe, że poznanie Syna Bożego, poznanie Jego nauki, jest poznaniem Ojca. Cała działalność zbawcza Chrystusa zmierzała bowiem do tego, by ludzi zbliżyć do Boga Ojca. Przed Swoją męką Pan Jezus modląc się w wieczerniku, tak mówił: „Ojcze... objawiłem Imię Twoje ludziom, których mi dałeś ze świata..." (J 17, 6). Chrystus objawił nam Ojca nie tylko przez Naukę, ale przez wypełnienie Jego woli: „Ojcze! nie moja, ale Twoja wola niech się stanie" (Łk 22, 42).

(Nauka Kościoła)

Rok Święty ogłoszony przez Ojca św. Pawła VI, 1974/75 jest rokiem odnowy i pojednania wszystkich chrześcijan. Odnowa życia religijnego polega na właściwym odczytaniu nauki Pana Jezusa zawartej w Ewangelii i w zastosowaniu do naszych czasów. Mamy odnowić w sobie poglądy na Boga jako Ojca wszystkich ludzi i Tego, który kieruje losami narodów. Mamy pojednać się z Bogiem i braćmi, zbliżyć się do ludzi, świadcząc im dobro w myśl nakazu Chrystusowego: Dobrze czyńcie... Oparcie życia i współżycia na tych zasadach ma być etapem naszej drogi ku świętości i uwielbieniem Ojca Niebieskiego.

Utrwalenie:

— Kto przekazał nam pełną prawdę o Bogu? Jezus Chrystus.
— Jak Chrystus nazywał Boga? Ojcem.
— Dlaczego Pan Jezus mówił: „Ojciec mój i Ojciec wasz? Bóg jest Ojcem Chrystusa w ścisłym znaczeniu. Syn Boży stanowi jedność ze swym Ojcem. My jesteśmy przybranymi dziećmi Boga.
— Kiedy staliśmy się dziećmi Boga? W chwili naszego Chrztu.
— Jakimi słowy zachęca nas Pan Jezus do modlitwy do Boga? „Gdy się modlić będziecie, mówcie: Ojcze nasz..."
— Kto przejął naukę Chrystusową o Bogu jako Ojcu? Kościół.
— Gdzie i kiedy Kościół zwraca się do Boga jako Ojca? We Mszy św.
— Czym powinno być życie chrześcijanina? Uwielbieniem Boga i dążeniem do świętości.

Zapis w zeszytach:

Jezus Chrystus objawia nam Ojca.

Ojciec ziemski:	Ojciec Niebieski:
— troszczy się o dzieci	Mt 6, 26—33
— spełnia prośby	Mt 7, 7—11
— przebacza	Łk 15, 11—33
— jest wzorem	Mt 5, 48

Pan Jezus przekazał nam pełną prawdę o Bogu, jako Ojcu wszystkich ludzi. Nasze życie powinno być uwielbieniem Boga, jako Ojca.

Modlitwa:

„Gdy idziemy poprzez świat, chwalmy Boga".

II.

WSZYSCY LUDZIE SĄ BRAĆMI W CHRYSTUSIE

Cel dydaktyczny:

Uczymy, że wszyscy ludzie są sobie równi. Zarówno jednostki jak i całe narody mają dążyć do jedności, gdyż stanowią jedną rodzinę i jedną wspólnotę w Chrystusie.

Cel wychowawczy:

Wychowujemy w szacunku wobec bliźnich, w których chcemy widzieć braci w Chrystusie.

1. Świat współczesny a powszechne dobro ludzkości.

a) Jakie fakty w świecie współczesnym są zaprzeczeniem dążenia ludzkości do powszechnego dobra.

Młodzież sama odpowiada na postawione pytanie, podając znane jej fakty. Katecheta dzieli tablicę na dwie części. Po jednej stronie wpisuje temat: fakty sprzeczne z dążeniami do dobra, a poniżej krótkimi hasłami wpisuje to, co młodzież podaje.

Pytania naprowadzające:

Co opinia publiczna ustawicznie potępia, zarówno w radio, w prasie jak i telewizji,...

Agresję, wojnę, krzywdę wyrządzoną jednostce, czy społeczności.

Jaki wyścig w świecie jest powodem do lęku ludzkości?...

Wyścig zbrojeniowy.

Jakie w związku z tym zagraża ludzkości niebezpieczeństwo?...

Groźba wojny i masowej zagłady.

Jakie wynalazki źle użyte zagrażają ludzkości?...

Groźba wojny i masowej zagłady.

Jakie wynalazki źle użyte zagrażają dobru ludzkości?...

Proch, atom, radar, rakiety odrzutowe itp.

Pozwalamy młodzieży na swobodne wypowiadanie się. Niech w tej rozmowie uświadomią sobie absurdalność sytuacji: świat dzisiejszy wieloma faktami zaprzecza głośno powtarzanym hasłom jak dążenie do powszechnego dobra, do pokoju, zgody i sprawiedliwości.

b) Jakie fakty w świecie współczesnym są dowodem prawdziwej troski o powszechne dobro ludzi?

Znowu młodzież podaje fakty. Katecheta po drugiej stronie tablicy zapisuje temat: fakty rzetelnej troski o dobro, a poniżej katecheta lub sama młodzież wpisuje hasłami podane treści.

Fakty przykładowe:

— Istnienie ONZ i ciągły wysiłek tej międzynarodowej organizacji ukazujący się w zapobieganiu konfliktom wojennym, w dążeniu do zlikwidowania ognisk zapalnych, w próbach pogodzenia zwaśnionych (np. Izrael, Jordania, Egipt, Ameryka, Wietnam itp.).

Wyrazem zrozumienia, czym jest człowiek i jakie stosunki powinny

panować między ludźmi jest Powszechna Deklaracja Praw Człowieka uznana przez ONZ i przyjęta prawie przez wszystkie państwa (por. Katechizm str. 63).

Dowodem tych dążeń jest pomoc udzielana przez ONZ narodom ekonomicznie niżej stojącym i głodującym.

— Wkład Kościoła w zjednoczenie skłóconej rodziny ludzkiej:

a) Encyklika Ojca św. Jana XXIII o pokoju — przyjęta z życzliwością nawet niewierzących.

b) Podróż Ojca św. Pawła VI do Bombaju. Podróż Jego do Jerozolimy miała na celu poruszenie problemów narodów ubogich i trudności z którymi te narody się borykają.

c) Podróż Ojca św. do ONZ i jego przemówienie wzywające do poszanowania praw narodów słabszych. Chodziło Ojcu św. — jak sam się wyraził — by „publicznie wystąpić w imieniu narodów ubogich".

d) Sam fakt Soboru Wat. II i jego stanowisko wobec zagadnienia jedności. Praca, wysiłki ekumeniczne nad przywróceniem jedności w łonie wszystkich ochrzczonych.

e) Encyklika Ojca św. Pawła VI pt. „Populorum Progressio" — zn. „Postęp narodów" ogłoszona 28. VI. 1967 r. Porusza w niej Ojciec św. bardzo ważny problem rozwoju narodów, „tych szczególnie, które usiłują uwolnić się od widma głodu, nędzy, epidemii i zacofania oraz chcą pełniej uczestniczyć w dobrach cywilizacji ogólnoludzkiej" (Populorum progressio — PP Nr 1).

Katecheta zakończy podsumowaniem:

Obserwujemy w świecie współczesnym jakby dwie tendencje — dwie siły. Jedna siła niszcząca, która nawet najpiękniejsze i najbardziej genialne wynalazki obraca i skierowuje przeciw człowiekowi. Cały postęp techniczny w rękach złych ludzi może przyczynić się nawet do całkowitej zagłady narodów i zniszczenia dorobku kultury ludzkiej. Przedstawiciele tej grupy zawsze będą bojkotować i niszczyć wysiłki dążące do zjednoczenia wszystkich ludzi i do prawdziwego braterstwa całej rodziny ludzkiej.

Jednocześnie dają się zauważyć wysiłki wybitnych mężów stanu i przedstawicieli Kościoła, którzy dążą stale ku jedności i dobru w świecie. Dzięki ich pracy i nawoływaniom może powoli, choć z wielkim trudem, dojdzie do jedności ponadnarodowej i do traktowania drugiego człowieka w duchu miłości, a nie jako przedmiotu wyzysku i materialnych korzyści. Trzeba zaznaczyć, że to długie dążenie jest po prostu dalszym ciągiem nauki głoszonej przez Jezusa Chrystusa.

2. Chrystusowe spojrzenie na drugiego człowieka i na ludzkość w ogóle.

Zapytajmy, co nowego wnosi nauka Chrystusa, Ewangelia, i jak się zapatruje na poruszane przed chwilą problemy?

Wiemy już z naszych poprzednich spotkań, jaki był cel przyjścia Chrystusa na ziemię. Chrystus miał z powrotem zjednoczyć rozbitą ro-

dzinę ludzką, zgromadzić rozproszone owce do jedności — do jednej rodziny — Kościoła. Sam ogłosił się pasterzem pilnującym jedności tej Owczarni i prowadzącym ludzkość do Boga Ojca. On dobrym Pasterzem, który swoje życie oddaje za owce.

Przed przyjściem Chrystusa życiem ludzi w wielu wypadkach kierowało twarde, okrutne prawo „oko za oko, ząb za ząb". Było to naprawdę drakońskie prawo odwetu, zemsty i zniszczenia. Syn Boży Jezus Chrystus postanowił dokonać wielkiej zmiany — żeby nie powiedzieć rewolucji — w pojęciach ludzi i w naszym myśleniu. Rozpoczął nauczać, że bliźni to nasz brat, że drugi człowiek ma też prawo do życia i szczęścia, że Bóg jest Ojcem wszystkich ludzi i że słońce, rosę i deszcz Bóg zsyła dla wszystkich — dla dobrych i złych. Bardzo zależy Chrystusowi byśmy zrozumieli tę prawdę. Pragnie, byśmy nią żyli, by ona kierowała naszym życiem. Chcąc jeszcze bardziej podkreślić jak Mu zależy na tym, byśmy jeden drugiego traktowali jak brata i siostrę zostawił nam Jezus Chrystus swój specjalny testament — swoje prawo. Znamy je. Jest to Chrystusowe prawo miłości. On sam ujął je w krótkie zdanie, byśmy je łatwiej zapamiętali i szybciej wprowadzili w życie.

MIŁUJCIE SIĘ WZAJEMNIE TAK, JAK JA WAS UMIŁOWAŁEM!

Jezus Chrystus realizując to przykazanie oddał swoje życie z miłości do Ojca i ludzi — po prostu podpisał się pod nim własną krwią. Umierając zaś raz na zawsze ustanowił przyjaźń prawdziwą między Bogiem a ludźmi oraz zniósł stare prawo odwetu a nakazał i zapoczątkował braterskie traktowanie drugiego człowieka i to nawet wroga. Od tej pory nie można być w porządku z Bogiem, jeżeli się nie jest w porządku z drugim człowiekiem, bo Chrystus zaprowadził jedność w rodzinie ludzkiej.

Spróbujmy przemyśleć tę ważną prawdę, że Chrystus stał się Człowiekiem i umarł na krzyżu dla zbawienia wszystkich ludzi, czyli wszystkich związał — przez swoją ofiarę i krew — ze sobą oraz ludzi pomiędzy sobą. (Por. Katechizm s. 64). Ta radosna prawda stanowi podstawę jedności całej rodziny ludzkiej.

Jezus Chrystus nabył nas swoją własną krwią. Za cenę krwi staliśmy się Jego braćmi. Chrystus jest moim Bratem ale jednocześnie jest Bratem mego kolegi i koleżanki. Jest bratem ludzi, których lubię, bo są mi życzliwi, ale zarazem jest bratem tych osób, których nie znoszę i których krzywdzę. Chrystus jest bratem każdego człowieka. On każdego zna po imieniu i za każdego oddał życie. Chrystus nie zna tzw. człowieka obcego, którym nie trzeba się interesować. Chrystus jest bliski każdemu człowiekowi i niejako utożsamia się z każdym człowiekiem. Dlatego ja, zbliżając się do drugiego człowieka odkrywam w nim Chrystusa i zbliżam się do Chrystusa. Dla mnie nie może istnieć człowiek

obcy, bo nawet najbardziej daleki i nie znany jest mi bliski przez Chrystusa, który z nim i ze mną zawarł to samo braterstwo.

Dlatego Jezus Chrystus uczy wyraźnie:

„Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili" (Mt 25, 40).

Chcesz więc dobrze czynić Chrystusowi, czyń dobrze bliźniemu. Bo Chrystus postawił dziwny znak równości między sobą a bliźnim: inaczej mówiąc w obecnym życiu nie można spotkać Boga i żyć z Nim w przyjaźni, jeśli się pozostaje w konflikcie i nienawiści wobec bliźniego. Tak przedstawia się fundament mojej wspólnoty w Chrystusie z całą rodziną ludzką. Jesteśmy jedno w Chrystusie. Wszyscy: biali, czarni, czerwonoskórzy i żółci, jesteśmy jedną rodziną Bożą scaloną w jedno we krwi Chrystusa. Chrystus zajmuje w niej naczelne miejsce.

Zrozumienie tej prawdy niech nam ułatwi porównanie:

Wiadomo, że słońce wysyła promienie, że każdy promień ma w sobie coś ze słońca i że wszystkie promienie razem stanowią jedno, bo pochodzą z jednego źródła światła. Wychodzą z jednego niejako punktu. Otóż możemy powiedzieć, że każdy człowiek stworzony na podobieństwo Boże ma swój początek w Bogu, jako w źródle życia. Wszyscy ludzie to jakby krewni Boga, bo pochodzą od Niego i do Boga mają wrócić, by znaleźć w Nim pełne szczęście i pełną jedność. Wszyscy mamy spotykać się w jednym punkcie w Bogu i stąd nie może być wśród nas rozdzielenia. Idziemy wszyscy w jednym kierunku.

Starajmy się zrozumieć konieczność pracy i rozwijania w sobie i w świecie miłości i jedności. Nie może być mowy o naszej rzetelnej przynależności do Boga, o naszej osobistej więzi z Nim, jeżeli dla drugich ludzi będziemy twardzi, nieużyci. Konieczna jest nasza współpraca z Chrystusem od dziś. W życiu przyszłym nastąpi już tylko utrwalenie i udoskonalenie tej jedności, nad którą tu na ziemi pracujemy.

3. Nasza współpraca z Chrystusem nad zjednoczeniem ludzkiej rodziny.

Co możemy zrobić, by w stosunkach ludzkich zapanowała miłość i jej skutek jedność.

Niech młodzi spróbują samodzielnie odpowiedzieć na pytanie w jaki sposób na co dzień współżyć z bliźnim, by rzeczywiście realizować prawo i nakaz miłości?

W podsumowaniu katecheta podkreśli i zwróci uwagę na: a) środowisko rodzinne, b) środowisko koleżeńskie, c) środowisko szkolne, d) środowisko sąsiedzkie, e) stosunek do ludzi obcych i przypadkowo spotkanych, f) postawę wobec rzeczy wspólnych (szkoła, katechizacja, meble szkolne, pomoce naukowe itd.), g) zachowanie się na ulicy wobec ludzi i rzeczy.

Na końcu można przeprowadzić rachunek sumienia według poniżej podanego schematu:

— Jak odnoszę się do rodziców i rodzeństwa?

— Jak często kieruję się wobec nich naprawdę duchem miłości?
— Jaki jestem wobec kolegów i koleżanek?
— Jak często przypominam sobie, że cokolwiek czynię dobrego kolegom czy koleżankom, czynię to samemu Chrystusowi?
— Jakie były moje rozmowy o bliźnich?
— Jakich słów używam?
— W jaki sposób szanuję drugiego człowieka — czy tak jak chciałbym szanować Chrystusa?
— Jakie są moje zainteresowania sprawami bliźnich?
— Jak myślę o drugich. Może stale się interesuję tylko tym, by mnie było dobrze i wygodnie?
— Jak często staram się zrobić bliźniemu miłą niespodziankę?
— Jak często potrafię zrezygnować z własnej przyjemności, zabawy, czasu, ciekawej książki na korzyść bliźniego?
— Jak mnie to przejmuje, że ktoś jest głodny, nieubrany, bez mieszkania?
— Jak często w modlitwie polecałem Bogu moich braci w Chrystusie: tych których znam i także tych, których nigdy nie zobaczę — bo Bóg jest Ojcem wszystkich ludzi?
— Jak często zastanawiam się nad tą prawdą, że jestem tylko małą cząstką wielkiej rodziny ludzkiej, że wszyscy ludzie są braćmi w Chrystusie?
— W jaki sposób przepraszam Boga za to, że nie dostrzegam potrzeb mych bliźnich, że jestem wobec nich często zupełnie obojętny?

Rachunek sumienia kończymy aktami przeproszenia i żalu. Robimy to wspólnie lub polecamy, by każdy z osobna uczynił to w ciszy.

TREŚĆ DO ZANOTOWANIA W ZESZYCIE:

Wszyscy stanowimy jedną rodzinę ludzką. Naszym Ojcem jest Bóg. Od chwili Chrztu św. Chrystus wszczepił nas w siebie. Za cenę własnej krwi uczynił nas swoimi braćmi. Przekazał nam prawo miłości takiej, jaką On nas umiłował.

Cokolwiek czynię bliźniemu, to czynię Chrystusowi. Żaden człowiek nie może mi być obcy, bo każdy jest moim bratem w Chrystusie. Nie mogę być obojętny wobec ludzi innych krajów i ras, bo Bóg kocha wszystkich i wszystkich odkupił w Chrystusie. Jeżeli nie mogę im pomóc materialnie w ich potrzebach, zawsze mogę się modlić za nich, aby ich Bóg wspomagał przez dobrych ludzi.

W codziennym życiu, w domu, w szkole, wobec kolegów i wobec przypadkowo spotkanych ludzi mam być dobrym i wszystkim okazywać życzliwość, zainteresowanie, oraz prawdziwą Chrystusową miłość.

Co zrobię, by od dzisiaj częściej czynić dobrze Chrystusowi w moich bliźnich?

WROCŁAWSKIE DNI FRANCISZKAŃSKIE OD 26 WRZEŚNIA DO 10 PAŹDZIERNIKA 1976 ROKU

Rodziny franciszkańskie miasta Wrocławia, realizując postulat wyższych przełożonych franciszkańskich w Polsce, zorganizowały tygodniowy obchód jubileuszu 750-lecia śmierci św. Franciszka z Asyżu w dniach 26 września — 10 października 1976 roku.

Inauguracja uroczystości odbyła się w parafii św. Antoniego na Karłowicach u OO. Franciszkanów. Przedstawiciele rodzin franciszkańskich koncelebrowali pierwszą wspólną Mszę św. Kazanie na temat: „Zakon Braci Mniejszych we współczesnym Kościele" wygłosił O. Patryk Krotowicz OFM.

Dnia 30 września 1976 roku rozpoczęło się triduum u OO. Franciszkanów Konwentualnych w parafii św. Karola Boromeusza we Wrocławiu. Kazania ukazywały humanizm św. Franciszka, jego braterstwo i stosunek do grzechu. W niedzielę, która była właściwym dniem śmierci św. Franciszka, przybył arcbp Henryk Gulbinowicz, by wespół z Franciszkanami i innymi kapłanami odprawić uroczystą Mszę św. koncelebrowaną.

OO. Kapucyni dnia 7 października 1976 roku rozpoczęli triduum w parafii św. Augustyna we Wrocławiu koncelebrą 3 rodzin franciszkańskich. W kazaniach został omówiony stosunek św. Franciszka do świata. Na poszczególne dni zaproszono do uczestnictwa księży z dekanatu oraz zakonników Wrocławia.

Triduum jubileuszowe u OO. Franciszkanów w parafii św. Antoniego we Wrocławie rozpoczęli OO. Dominikanie z klasztoru św. Wojciecha. Kolejno uczestniczyli w uroczystościach i brali czynny udział księża dekanalni Wrocław-Północ oraz zakony miasta. Słowo Boże wygłaszali: Ks. Dziekan W. Bochenek SDS, O. Dr Kapistran Martzali OFM, O. Fidelis Klosa OFM. W sobotę dnia 9 października 1976 roku koncelebrze przewodniczył arcbp Henryk Gulbinowicz. W przemówieniu podkreślił dwie cnoty św. Franciszka, mianowicie ubóstwo i pokorę, tak bardzo potrzebne współczesnym rodzinom i społeczeństwom. Po Mszy św. odśpiewano „Ciebie Boże wysławiamy" oraz poświęcono tablicę pamiątkową. Oficjalne zakończenie Wrocławskich Dni Franciszkańskich odbyło się w niedzielę dnia 10 października 1976 roku u OO. Kapucynów w obecności Księdza Arcybiskupa i wszystkich wspólnot zakonnych Wrocławia.

INAUGURACJA NAUKI W METROPOLITALNYM SEMINARIUM DUCHOWNYM WE WROCŁAWIU, DNIA 3 LISTOPADA 1976 ROKU

W archikatedrze wrocławskiej przewodniczący Komisji Episkopatu do Spraw Nauki Katolickiej arcybiskup metropolita krakowski Karol kardynał Wojtyła przewodniczył inauguracyjnej koncelebrze na otwarcie nauk teologicznych we Wrocławiu. W okolicznościowej homilii omówił rolę Ducha Świętego w nauczaniu i studiowaniu nauk teloogicznych.

Metropolita Wrocławski arcybiskup Henryk Gulbinowicz powitał na wstępie uroczystości Kardynała Karola Wojtyłę, podkreślając jego prace zarówno w kraju jak i w Kościele Powszechnym.

W inauguracyjnej Mszy św. uczestniczyli Księża Profesorzy Arcybiskupiego Seminarium Duchownego, Kapituła Metropolitalna, alumni Seminarium, siostry zakonne — katolicy świeccy, przedstawiciele dekanatów.

Podczas drugiej części inauguracji w Seminarium Ks. Rektor Józef Majka powitał na auli wszystkich uczestników uroczystości i nawiązał do Kongresu Teologów Polskich, jaki odbył się ostatnio w Krakowie.

Ks. Profesor Jan Krucina w sprawozdaniu zwrócił uwagę na dorobek minionych lat.

Ks. Kardynał Karol Wojtyła wyraził radość z dotychczasowego rozwoju wrocławskiego ośrodka teologicznego.

Ks. Arcybiskup Metropolita H. Gulbinowicz życzył wspólnocie profesorów i alumnów, by studium teologii łączyli z rzetelnym dążeniem do autentycznej świętości.

ZMARLI KAPŁANI W 1976 ROKU

1. Ks. Bronisław Miklasiewicz, emeryt, zmarł dnia 19 marca;
2. Ks. Roman Cisowski, emeryt, zmarł dnia 8 kwietnia;
3. Ks. Józef Szyca, emeryt, zmarł dnia 12 kwietnia;
4. Ks. Ludwik Niemczycki, emeryt, kapłan Diecezji Pelplińskiej, zmarł dnia 25 kwietnia;
5. Ks. Stanisław Dąbrowski, emeryt, zmarł dnia 24 kwietnia;
6. Ks. Jan Kania, emeryt, zmarł dnia 3 maja;
7. Ks. Infułat Karol Milik, zmarł dnia 11 maja;
8. Ks. Julian Piotrowski, zmarł dnia 26 maja;
9. Ks. Julian Romanowicz TJ, zmarł dnia 13 lipca;
10. Ks. Szymon Lewicki, zmarł dnia 9 września;
11. Ks. Jan Krzymczuk SAC, zmarł dnia 24 września;
12. Ks. Alfons Przybyła, kapłan Diecezji Katowickiej, zmarł dnia 14 października;
13. Ks. Feliks Oko, zmarł dnia 27 listopada;

Przypominamy, że wszyscy kapłani naszej archidiecezji mają obowiązek odprawienia jednej Mszy św. za zmarłego kapłana inkardynowanego do archidiecezji wrocławskiej.

N i e c h   o d p o c z y w a j ą   w   p o k o j u!

ZMARŁ: O. Franciszek Sąsiadek TJ, były ojciec duchowny Metropolitalnego Seminarium Duchownego we Wrocławiu, w 67 roku życia a w 36 roku kapłaństwa, zmarł dnia 5 stycznia 1977 roku w Nowym Sączu, pochowany tamże dnia 8 stycznia 1977 roku.

N i e c h   o d p o c z y w a   w   p o k o j u!

SPIS TREŚCI

SPIS TREŚCI ZA ROK 1976

I. AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ

II. AKTA PRYMASA POLSKI

III. AKTA EPISKOPATU POLSKI

IV. AKTA METROPOLITY WROCŁAWSKIEGO

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

Wydaje: Kuria Arcybiskupia we Wrocławiu, ulica Katedralna 13/15
Znak kod. 50-328
Redaktor: ks. dr Hieronim Kocyłowski
Tel. Kurii Arcybiskupiej 22-50-81
Tel. Arcybiskupa Ordynariusza 22-42-14

Zakład Graficzny Poczty i Telekomunikacji, Wrocław, ul. Krasińskiego 5
zam. 3421-76 — 1750 — G-2